

## SERBOWIE O NASZEJ POLICJI.

Redakcja naszego wydawnictwa otrzymuje wychodzące w Belgradzie czasopismo „Policja” będące organem serbskiej policji. W ciekawym i nader obfitym w treść zeszycie z d. 15 kwietnia znajdujemy dłuższy artykuł zatytułowany „Organizacja Policji Państwowej w Polsce” pisma d-ra Namysłowskiego polskiego wicekonsula w Belgradzie. W artykule tym przedstawiony jest treściwie ustrój władz administracyjnych Rzeczypospolitej, dalej krótkie dzieje usiłowań stworzenia organów bezpieczeństwa publicznego i olbrzymich trudności jakie wynikły z powodu odmiennego ustroju administracyjnego każdego zaboru od ustąpienia władz państw zaborczych aż do chwili, kiedy na zasadzie ustawy sejmowej z d. 24 lipca 1919 powstała jednolita policja państwowa. Dalej następuje opis organizacji policji państwowej z podaniem zakresu działania każdego urzędu, dający właściwy pogląd zarówno na ustrój jak na ustosunkowanie jej do innych urzędów i władz administracyjnych państwa.

## OBLAWA NA PRZEMYTNIKÓW.

Dnia 19 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych w towarzystwie szefa sekcji bezpieczeństwa p. Urbanowicza, Komendanta Głównego p. Henszla, Szefa Departamentu Wojskowo-prawnego Ministr. Spraw Wojsk. g. Krzemińskiego, Zastępcy Szefa Departamentu II-go Kapt. Polakiewicza. Dowódcy Straży Granicznej pułk. Zaniewskiego, udał się do Będzina, aby osobiście asystować przy rewizji terenów granicznych.

Od Czeladzi do Modrzejowa i na terenie Sosnowca ostre pogotowie — uruchomiono policję wraz z policjantami ze szkoły policyjnej bawiącymi w mieście.

Masowe rewizje w domach prywatnych, podejrzanych hotelach, pokojachumeblowanych i różnych spelunkach dały nadspodziewane wyniki.

Miedzy innymi przyłapano niejakiego Pawła Kuźmierczyka, przy którym znaleziono dowody rzeczowe, stwierdzające, że osobnik ten należał do „reichswehry górnośląskiej” i uprawiając notoryczne przemytnictwo kruszców i artykułów żywnościowych, zajmował się jednocześnie szpiegowstwem na rzecz Niemiec.

Aresztowano dalej szereg żydów przybyłych z Kanady Półn. Ameryki, przy których w czasie rewizji wykryto w nadbrzusznikach kolosalne sumy w dolarach amerykańskich.

W związku z wynikami aresztowań — wzmocniono ochronę granicy przez utworzenie drugiej kontrolującej linii, prócz posterunków straży granicznej, z policji.

Niezmierznie bogaty materiał zgromadziła Komisja śledcza. Dalsze śledztwo prowadzi się pod osobistym kierunkiem min. Wojciechowskiego.

Wysłanie będzińskiego oddziału Straży Granicznej na front nastąpiło na skutek rozkazu znacznie wcześniejszego od daty dokonania wyżej omówionej rewizji.

## WYKRYCIE POTAJEMNEJ FABRYKI KORON CZESKICH W CZĘSTOCHOWIE.

Na trop fabrykacji fałszywych banknotów czeskich wpadł inspektor policji Krakowskiej, p. B. Korcz, który przybył do Częstochowy z agentami z Krakowa, Lwowa i Pragi. W zwią-

ku z prowadzonym śledztwem aresztowano Maksa Pelze z Sokala, Markusa Schwerha z Krakowa, oraz mieszkańca Częstochowy Zygmunta Kopertę, Jana Katynowskiego i Fajwłowicza redaktora „Czenstochower Tageblatt’a”. Ten ostatni jednak zbiegł z biura urzędu śledczego.

Równocześnie obserwację prowadziła Główna Komenda P. P., która na miejscu przejęła śledztwo od inspektora Korcza i całą sprawę przekazała prokuratorji.

Śród aresztowanych znajduje się aspirant Pol. Państw. funkcjonariusz miejscowego Urzędu Śledczego, Szepan.

Wstrzymujemy się od wypowiedzenia naszej opinji do czasu ogłoszenia wyroku sądu. Rozumiemy wszelako, że gdyby wyrok potwierdził hańbę naszą — wszyscy, do jednego życiem naszym, czynem, spełnieniem obowiązków służby udowodnimy, że występki jest wyjątkiem w środowisku Policji Polskiej, szczęśliwej, iż w odzyskanej ojczyźnie uczciwą i ofiarną służbą może zadokumentować żywotność, i prawo Polaków do samoistnego bytu.

## „ZIELONA POLITYKA” NA G. ŚLĄSKU.

„Kurjer Śląski” donosi z Rybnika:

Wróciwszy wczoraj wieczór do biura plebiscytowego (polskiego), zastałem okno wybite, mnóstwo rzeczy skradzionych, a na stole kartkę po niemiecku z nast. „wyjaśnieniem”:

„Pozwoliłem sobie znów pana odwiedzić, ale tym razem nie zastałem wszystkiego com sobie życzył, mianowicie aktów, które schował i zamknął p. Dehler. Natomiast pozwoliłem sobie zabrać inne przedmioty. Jeden z tych których panowie nazywacie „Zielonkami”.

Te inne przedmioty, skradzione przy wycie były: palto letnie, palto jesienne, kapełusz, trzy pary nożyczek, pudełko ze złotymi spinkami, dwie szpilki do krawaty, jedna z rubinem, druga złota. Przy poprzedniej „wizycie” skradziono mi stary złoty zegarek”.

podp. D-r Rybiński, kierownik plebiscytu.

Należy objaśnić, że t. zw. Zielona policja, czyli „Zielonki”, są to agitatorzy niemieccy, rozriani po G. Śląsku, jako „Grenzschutz”, „Volks-wache”, „Bürgerwache” i t. d., umundurowani, uzbrojeni i mający na celu: przeciwdziałanie agitacji polskiej na terenach plebiscytowych. Złodzieje ci rekrutują się bez wyjątku z dawnych żołnierzy pruskich. Poszukiwanie policyjne i prawne tych ptaszków zielonych spotyka się z zupełną obojętnością ze strony władz niemieckich.

## OTWARCIE SZKOŁY POLICYJNEJ W PIOTRKOWIE

Dnia 13 b. m. odbyło się w Piotrkowie otwarcie szkoły dla niższych funkcjonariuszów policji powiatu piotrkowskiego. W uroczystości wziął udział Komendant Okręgu Inspektor Wróblewski.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym zebrał się w przybranym w zielen pałacyku Psarskiego uczestnicy uroczystości, mianowicie: ksiądz Kanonik Jasiński, Komendant Okręgu p. Wróblewski, Starosta p. Hołyński, prezes Sądu Okręgowego p. Cybulski, prezydent p. Ballas, wiceprezydent p. Mantey, podprokurator dr. Nowachowicz, komisarz Starostwa dr. Edward Wnek, delegat sejmiku p. Justyna, komendant policji p. Popławski, zastępca komendanta p. p. Franciszek Stankowski, referent p. Piotrowski,

komendant szkoły aspirant p. Bertel, przewodnicy i wyznaczeni do szkoły funkcjonariusze policji.

Po poświęceniu lokalu przeznaczonego na szkołę, przemówił ks. kanonik Jasiński o zadaniu i znaczeniu tej szkoły. Następnie kolejno przemawiali Starosta p. Hołyński, Komendant Okręgu, prezydent p. Wallas, podprokurator dr. Nowachowicz. Okrzykiem, przyjętym z entuzjazmem, na cześć Zjednoczonej Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej i na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zakończono tę uroczystość.

Szkoła która została otwarta, ma dużo do zawdzięczenia, obecnemu komendantowi panu Popławskiemu, który w przeciągu krótkiego pobytu swego w Piotrkowie, zdołał uporać się z poważnymi trudnościami i w przyspieszonym tempie, uruchomił tak potrzebną funkcjonariuszy policji instytucję.

## RUCHOMY RABUNEK PRZY POMOCY NARKOTYKU.

W № 103 „Przeglądu Wieczornego”, ukazała się wiadomość o obrabowaniu niejakiego Tomasza Janowskiego przy pomocy narkotyku.

Sprawa w istocie przedstawia się jak następuje:

Tomasz Janowski w dniu 9 r. b. sprzedał konia dorożkarzowi Henrykowi Jarmule za sumę 14.500 mk. ten ostatni nie posiadając tej gotówki przy sobie wpłacił Janowskiemu 11.500 obowiązując się resztę 3000 mk. dopłacić w domu, na co się zgodził — Janowski dając w tym celu upoważnienie do odbioru pozostałej należności Saniewskiemu.

W mieszkaniu Jarmuły, żona jego oraz Morgiewicz i Koch zaproponowali by doszła do skutku transakcję opić, w tym celu dostarczono wódki która raczono się obficie. Saniewski stracił wreszcie zupełnie przytomność. Widząc to żona Jarmuły z obawy by Saniewski otrzymanej gotówki 3000 m. prócz tego swojej 11.500 m. nie zgubił ewentualnie nie został okradziony, pieniądze schowała, oczem wiedzieli Morgiewicz i Koch, a którą to w dwa dni później Saniewskiemu dobrowolnie w całości zwróciła.

Saniewski po przyjsciu do przytomności, nie wchodząc w szczegóły zajścia udał się do komisarjatu XIV i zameldował o kradzieży. Komisarjat przyjął zameldowanie kierując niniejszą sprawę wraz z aresztowanymi do urz. śledczego. Saniewski w dwa dni później odwołał oskarżenie wobec czego aresztowani zostali uwolnieni.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

\*\*\* † Ś. p. Jędrzejczak Jan zmarł w d. 10-III, Witczak Antoni w dniu 3-V r. b., obadwaj posterunkowi Komendy P. P. na m. Łódź.

## OFIARY.

### POŻYCZKA ODRODZENIA.

Naczel. IV Wydz. Gl. Kom. P. P. inspektor W. Ludwikowski, pożyczka długotermin. Nr. 177761 mk. 20000. Władysława Wasilewska, pożyczka krótkoterminowa Nr. 177475 mk. 3000.

### Na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Zebrane od funkcjonariuszy Policji Państwowej w Chrzanowie Młp. Nr. kw. 196 . . . . . mk. 700  
Zebrane od funkcjonariuszy Komendy P. P. pow. Sejneńskiego, Nr. kw. 197 . . . . . 406  
Zebrane przez Jana Wisłockiego post. P. P. w Wietrzychowicach, Nr. 198 kw. . . . . 10

# Z TYGODNIA.

## Nowe chmury na widnokręgu Europy.

Pacyfikacja Europy odwieka się. Zawiodły wszelkie rachuby. Pokojowa praca narodów, po ciężkim wstrząsie wojny światowej, nie może powrócić do równowagi, nie udają się zabiegi chirurgiczne tego rodzaju, jak przecięcie wrzodu bolszewickiego, przez nawiązanie stosunków handlowych z Bolszewją. opornie postępuje naprzód rozbrojenie Niemiec. Konferencja w pięknej, zacisznej willi sir. Sassona w Hythe, nie zadowolniła Francji, skończyła się tylko pewnym przykrym targiem o to, które z państw koalicji ma mieć pierwszeństwo w odszkodowaniu w ziocie pobitych Niemiec, przyczem ostatecznie na koniec czerwca odsunięto ważną konferencję w Spaa.

Oczekuje się na wynik wyborów w Niemczech, by wreszcie przekonać się, z jakimi Niemcami będzie Europa mogła się porozumieć w czerwcu. Czy będą to Niemcy nowe, szczerze demokratyczne, oparte o rdzeń narodu chłopsko-robotniczy, czy znowu do steru przyjdą zakapturzeni monarchiści i imperjaliści z pod znaku skrajnej, junkierskiej reakcji.

A tymczasem kataklizm wojny trwa nadal w Europie. pożar wojny podsycają bolszewicy na Wschodzie, mobilizując świat muzułmański do walki z koalicją, posuwając się ku Persji i Azerbejdżanowi. A główny teatr wojny staje się centralnym punktem zainteresowania Europy, to bój Europy z Azją, Zachodu i Wschodu toczy się na niżu między Bałtykiem, a Morzem Czarnem i budzi coraz większą uwagę Europy skomplikowanym zagadnieniem tego pojedynku, w którym z jednej strony stanęła do obrony,

niby w średniowieczu przedmurze Europy — młoda, ledwie zorganizowana Polska, z drugiej zaś coraz bardziej zjednoczona i skoordynowana Rosja, na której czele militarnym dyktatorem staje się Brusilow i pod jego przewodem gotuje się czerwona armja do śmiertelnych zapasów z Polską.

A pierwsze drobne niepowodzenie na froncie nad Dźwiną już komentują Niemcy, Czesi i inni nasi przyjaciele rozmyślnie jako poważne klęski, rozdmuchując je do rozmiarów tych świadomie w celach propagandy plebiscytowej i t. p.

A równocześnie zaznacza się podczas tej ofensywy bolszewickiej na Polskę, wrogi stosunek, pełen niemaskowanej nienawiści do wszystkiego co polskie, u naszych najbliższych sąsiadów. Czesi prowadzą jawnie filobolszewicką politykę, gwałtownie zawierają pokój z sowier-